LUBELSKI kurier JUNIOR

SZKOLNE NEWSY

Szkoła Podstawowa im. Szymona Szymonowicza w Czernięcinie
Czernięcin Główny 159
23-465, Turobin

Numer 11 02/20

www.juniormedia.pl

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

WALENTYNKOWE TAŃCE I ZABAWY

Fot. J.G

Tańczymy Fot. J.G

Karnawał to czas, w którym bawimy się na różnego rodzaju balach i imprezach. W tym roku 13 lutego Samorząd Uczniowski przygotował walentynkową dyskotekę.

Pierwsi rozpoczęli najmłodsi – przedszkolaki i uczniowie klas I-III. Poprzebierani w stroje karnawałowe i maski ruszyli do tańca. Opiekunka samorządu – p. Justyna Gawda zadbała o urozmaicenie imprezy. Dzieci uczyły się takich popularnych tańców jak: belgijka, gąsienica Basi czy czekolada. Główną atrakcją okazało się jednak malowanie twarzy.

Przed godziną 13.00 do zabaw dołączyli starsi. Część osób z niecierpliwością oczekiwała na otwarcie pudełka z pocztą walentynkową. Kartka od wielbiciela lub wielbicielki wywołała uśmiech na niejednej twarzy, a słodki piernik w kształcie serca okazał się dodatkową niespodzianką.

A.B.

W NUMERZE:

1.Dyskotekowe tańce i zabawy
2. O kotach na Dzień Kota
Moim zdaniem...
3. Stypendia rozdane!
4. Pączkowy zawrót głowy

O kotach na Dzień Kota

Dzień Kota w Polsce obchodzony był po raz pierwszy 19 lutego 2006 z inicjatywy Miesięczników „Kot" i Cat Club Łódź.

Na świecie Dzień Kota obchodzony jest w różnych dniach: Japonia - 22 lutego, Rosja - 1 marca, Stany Zjednoczone - 29 października, Wielka Brytania - 8 sierpnia, Włochy - dzień Czarnego Kota (od 2007) - 17 listopada.

Obecnie w Polsce obchodzony jest dnia 17 lutego. Taki dzień jest miłym dniem, szczególnie dla nas ludzi, bo koty nie wiele z tego rozumieją. Owszem czasami odnoszę wrażenie, że rozumieją co się do nich mówi ale wątpię żeby domagały się szczególnych profitów z okazji tego dnia od swoich właścicieli.

Mam cztery koty, w tym 3 koty i jedną udomowioną bardzo kocicę, która jest moja. Nazywa się Lusia, mieszka z nami w domu, a na dwór wychodzi tylko wtedy gdy zaczyna rozrabiać w domu i mama ją na siłę wyniesie. Obraża się wtedy na nas i wraca po kilku dniach albo nawet tygodniu, gdy porządnie zgłodnieje.

Lusia jest świetnym kotem, ostatnio lubi się przytulać do nas, co zbyt często jej się nie zdarzało. Ma trudny charakter, potrafi sobie podporządkować nawet znacznie większego od siebie psa.

Lusia waży ok. 3 kg a pies, który również jest w domu ok. 36 kg i się jej słucha. Zauważyłam, że komunikują się wzrokowo. Lusia ma swoje ulubione miejsca w domu, swoją ulubioną karmę i charakterystyczne dla niej zachowanie - bardzo mało miauczy, jedynie w sytuacji gdy ma zamknięte drzwi do pomieszczenia w którym znajduje się jej kuweta. Nie ma zagrożenia że będziemy mieć od niej małe kotki, jest wysterylizowana. Pamiętam jak byłam z mamą i z nią u weterynarza i jak później przez kilka dni wymagała naszej opieki i bliskości.

Koty maja swój charakter ale potrafią być wdzięczne i kochane. Jestem bardzo zżyta ze swoimi wszystkimi kotami, a z Lusią w szczególności. Myślę, że jeżeli człowiek lubi zwierzęta to jest osobą wrażliwszą na problemy innych.

Patka Krzyszczak

Lusia **Fot. P.K.**

Moim zdaniem...

Walentynki to według niektórych dzień szczególnego okazywania sobie uczuć. Ja się zastanawiam... Po co? Uczucia można przecież okazywać przez cały rok. W mojej rodzinie nie świętuje się jakoś szczególnie akurat tego dnia! Chociaż... Muszę przyznać, że wykorzystujemy z mamą tę okazję do wyciągnięcia od taty słodyczy czy tulipana, bo obie najbardziej te kwiaty lubimy.

Podobno w dzień św. Walentego można pokazać lub napisać komuś kogo się wstydzimy, że darzymy go uczuciem. Możemy wtedy zaobserwować, jak ta osoba się zachowa... Piszę podobno, bo jak na razie nikomu tak nie napisałam, ani od nikogo kogo nie otrzymałam takiego wyznania, więc nie wiem jak to jest. Zobaczymy, może ten rok przyniesie jakieś nowe doznania...

Patka Krzyszczak

Stypendia rozdane!

Minął I semestr roku szkolnego 2019/2020 i przyszedł czas na podsumowanie osiągnięć uczniów naszej szkoły.

Wymienione obok osoby otrzymały na apelu szkolnym gratulacje od Pani Dyrektor Małgorzaty Sikory oraz nagrody pieniężne. Pieniądze otrzymują uczniowie za osiągnięcia sportowe oraz wysokie wyniki w nauce oraz ocenę z zachowania minimum bardzo dobra. Uczniowie z klas I-III nie dostają stypendium natomiast uczniowie z kl. IV dostają je na koniec roku.

Pula pieniędzy przeznaczonych na nagrody jest bardzo duża, bo ok. 4 tyś. W naszej szkole wykorzystano bardzo niewiele środków przeznaczonych na nagrody ok. 400 zł.

Uważam, że warto starać się i regularnie uczyć nie tylko dla pieniędzy lecz dla siebie. Pieniądze to tylko niewielka część zysku, resztę otrzymamy w przyszłości.

Maja Derkacz

Podczas odbioru nagród **Fot. A.B.**

Tak prezentują się średnie ocen najzdolniejszych i wyróżnionych osób naszej szkoły:

Klasa V:
Maja Derkacz 5.00
Patrycja Krzyszczak 5.08
Kacper Zwolak 5.00

Klasa VII:

Jakub Żłób 4.78

Klasa VIII:
Amelia Antończak 5.00
Zuzanna Derkacz 4.93
Amelia Jarosz 4.86

Pączkowy zawrót głowy

Tłusty czwartek jest dniem ruchomym. Jego data zależy od terminu Świąt Wielkanocnych. W tym roku przypada on na 20 lutego.

Święto to ma bogatą tradycję, która jest przez większość kultywowana. Nic w tym dziwnego! To jedyny dzień w roku w którym nie liczy się kalorii i można zjeść dowolną liczbę pączków bez żadnej konsekwencji. Jest nawet jedno bardzo popularne staropolskie przysłowie o tym szczególnym dniu: „Powiedział Bartek, że dziś tłusty czwartek, a Bartkowa uwierzyła, dobrych pączków nasmażyła". Przesądni jednak powinni mieć się na baczności. Krąży bowiem legenda, iż kto w tłusty czwartek pączka nie spróbuje w dalszym życiu będzie miał niepowodzenie. Tak więc dla własnego spokoju należy chociażby spróbować tej pyszności.

Tego dnia przed cukierniami ustawiają się kolejki a pączki i faworki znikają z półek w ekspresowym tempie. Tłusty czwartek coraz bliżej, a to znak że musimy zabrać się do przygotowywania własnych pączków. Polecam ten właśnie przepis. Pączki wychodzą przepyszne.

Składniki
3 szklanki mąki tortowej, mąka do podsypania, 3 łyżki cukru pudru, 5 żółtek, 6 dag masła, szklanka mleka, 4 dag drożdży, szczypta soli, cukier waniliowy, lekko podgrzane powidła z dzikiej róży lub ze śliwek, olej do smażenia.

Wykonanie
W podgrzanym mleku rozprowadzamy pokruszone drożdże z dodatkiem łyżeczki cukru pudru i łyżeczki mąki, odstawiamy w ciepłe miejsce do wyrośnięcia. Po chwili do zaczynu dodajemy żółtka, cukier puder, sól oraz mąkę. Wyrabiamy ciasto, aż ukażą się pęcherzyki powietrza, dodajemy wtedy płynne masło, cukier waniliowy i wyrabiamy całość, aż tłuszcz całkowicie się wchłonie. Ciasto, przykryte ściereczką, stawiamy w ciepłym miejscu do wyrośnięcia. Gdy już podwoi swoją objętość, wykładamy na posypaną mąką stolnicę.
Formujemy wałek, kroimy na kawałki, z każdego kawałka lepimy zgrabny, niezbyt duży placuszek, nakładamy lekko podgrzane powidła i zlepiamy. Wszystko zostawiamy jeszcze na chwilę do wyrośnięcia. Potem na rozgrzanym tłuszczu smażymy pączki z obu stron, aż będą zarumienione. Rumiane wyjmujemy łyżką cedzakową na tacę wyłożoną papierowymi ręcznikami. Po odsączeniu nadmiaru tłuszczu, posypujemy obficie cukrem pudrem.

SMACZNEGO!

Martyna Brodaczewska

Pączki **Fot. AniaGotuje.pl**

Faworki **Fot. AniaGotuje.pl**